Doktryna uległości

***„Podobnie, młodzi, bądźcie ulegli starszym; wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”* – 1 Piotra 5:5.**

O wiele łatwiej jest wyrazić koncepcję uległości słowami, niż stosować się do jej zasad w praktyce. Doktryna chrześcijańskiej uległości stanowi większą część drugiego i trzeciego rozdziału pierwszego listu św. Piotra. Apostoł prowadzi tam szczegółowy wywód dotyczący uległości w przypadku różnych ludzi – sług w stosunku do swych panów, żon w stosunku do mężów, mężów w stosunku do żon, wreszcie, w rozdziale piątym, pisze o uległości młodych w stosunku do osób starszych. Swoje kazanie zamyka stwierdzeniem: „*Wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie”*.

Sytuacja w pierwotnym kościele różniła się od tej, jaka jest dzisiaj. Św. Piotr napisał ten list do żydowskich chrześcijan rozproszonych w rejonach Pontu, Galicji, Kapadocji, Azji i Bitynii, żyjących pod zwierzchnictwem rzymskim. Wpływy chrześcijan napotykały tam na silny opór, głównie z tego powodu, iż ich nauki stały w opozycji do tych, które obecne były w większości kultur pogańskich. W zacytowanych wersetach św. Piotr doradza raczej pokorną uległość w stosunku do tego środowiska niż stawianie mu oporu. Znakiem szczególnym religii chrześcijańskiej jest bowiem pełne pokoju życie ze wszystkimi ludźmi.

Uległość wobec władzy – 1 Piotra 2:13-17

> *„Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana, czy to królowi jako najwyższemu władcy, czy to namiestnikom jako przezeń wysyłanym dla karania złoczyńców, a udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią. Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, zamykali usta niewiedzy ludzi głupich. Jako wolni, a nie jako ci, którzy wolności używają za osłonę zła, lecz jako słudzy Boga. Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie.”*

Ani rzymska, ani żydowska władza nie sprzyjały religii chrześcijańskiej. Wiele z ustanowionych praw, mimo iż tworzone były w celu utrzymania i zapewnienia pokoju, niewiele miało wspólnego z zasadami biblijnymi. Mimo to św. Piotr nawołuje do cichej i pokornej uległości wobec tego prawa. Nie wspomina ani słowem o okazywaniu cywilnego nieposłuszeństwa, ani nawet o biernym oporze, który jest o wiele mniej oczywistym naruszeniem prawa. Jedyny wyjątek zdaje się być uczyniony w przypadku, gdy ludzkie prawa stoją w bezpośredniej sprzeczności z prawem Boskim. Zasada ta znajduje swój wyraz w odpowiedzi św. Piotra skierowanej do Rady: „*I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądźcie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy”* – Dzieje Ap. 4:18-20. Zasada wyrażona tymi słowami jest obecnie stosowana przez wielu ludzi, którzy sprzeciwiają się obowiązkowi służby wojskowej.

Apostoł św. Paweł w podobnym duchu wypowiada się na temat funkcji państwa: „*Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzy? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę; jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. Ale jeśli czynisz źle, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest sługą Boga, który odpłaca w gniewie temu, co czyni źle”* – Rzym. 13:3,4. Prawdą jest, że skorumpowani władcy często nadużywają swoich stanowisk, jednak taka władza jest niejednokrotnie lepsza niż inna alternatywa. Jak powiedział XVII-wieczny historyk Hornejusz:

„Tyrania nęka wielu, lecz anarchia obala całe państwo”.Powyższe odniesienie do władzy państwowej miało zastosowanie nie tylko do prawa stanowionego przez cesarza, ale także do lokalnych rozporządzeń wydawanych przez namiestników, takich jak rzymscy prokonsulowie. Ich władza obejmowała nie tylko wymierzanie kar, lecz także wyrażanie pochwał za dobre postępowanie. Znany rzymski prawnik, Ulpian, napisze:

„Namiestnicy prowincji wyposażeni są w najwyższą władzę po cesarzu”.Uległość wobec władzy została poddana najokrutniejszemu sprawdzianowi w drugim wieku naszej ery, gdy miały miejsce najsroższe prześladowania chrześcijan, wliczając w to walki z gladiatorami i dzikimi zwierzętami w Koloseum. Pokorne przyjęcie śmierci odzwierciedlało wiarę tamtych ludzi, wiarę, która jest natchnieniem i inspiracją nawet dla nas, żyjących w dzisiejszych, dużo szczęśliwszych czasach (choć okrucieństwo nadal ogarnia niektóre zakątki świata).

Św. Piotr zamyka ten fragment poczwórnym napomnieniem:

1. Szanujcie wszystkich ludzi – nawet sześćdziesiąt milionów niewolników, jakie znajdowały się w ówczesnym Cesarstwie Rzymskim.

2. Miłujcie braci – Określenie zmienia się w tym miejscu, od uznania i odpowiedniego poszanowania wszystkich ludzi do określenia bliższego stosunku, jaki winien łączyć tych, którzy znajdują się w duchowym domu chrześcijaństwa.

3. Bójcie się Boga – Hierarchia czci wznosi się w górę, aż do pełnego uwielbienia zachwytu należnego królowi najpotężniejszemu ze wszystkich.

4. Króla czcijcie – Dziwne wydaje się to, że król wymieniony jest na ostatnim miejscu, tak jakby miał być szanowany bardziej niż Bóg. Celem św. Piotra nie jest pokazanie wyższej pozycji króla, lecz zaznaczenie, że chwilowo król i jego prawa winny być uznawane (za wyjątkiem sytuacji, gdy stoją w sprzeczności z prawem Bożym) za dozwolone przez wolę Bożą do przestrzegania przez Jego lud.

Uległość sług – 1 Piotra 2:18-20

> *„Domownicy, bądźcie poddani z wszelką bojaźnią panom, nie tylko dobrym i łagodnym, ale i przykrym. Albowiem to jest łaska, jeśli ktoś związany w sumieniu przed Bogiem znosi utrapienie i cierpi niewinnie. Bo jakaż to chluba, jeżeli okazujecie cierpliwość, policzkowani za grzechy? Ale jeżeli okazujecie cierpliwość, gdy za dobre uczynki cierpicie, to jest łaska u Boga.”*

Greckie określenie przetłumaczone jako „sługa” oznacza mieszkańca domu. Byli to niewolnicy, którzy wobec prawa żydowskiego obdarzeni byli raczej liberalnymi prawami, lecz w świecie rzymskim traktowani byli surowo. Ogólne napomnienie nawołuje do wiernej pracy dla wszystkich. Jeden z chrześcijańskich autorów tak wyraził obowiązki sług wobec panów:

„Odnosząc się z szacunkiem do ich osób, posłuszeństwem wobec ich poleceń, wiernością w każdym powierzonym zadaniu, starannością w wykonywaniu swoich obowiązków, uwadze, by ich nie obrazić”.

Zasady te miały zastosowanie zarówno w przypadku dobrych, jak i okrutnych panów. Adam Clarke ujął to w następujący sposób: „Twój czas należy do twojego pana, zatem bądź mu posłusznym we wszystkim, co nie jest grzechem; jeżeli każe ci wykonywać bezsensowne lub głupie czynności, pozwól, że to on będzie za nie odpowiadał. On może marnować twój czas, a tym samym marnować swą własność; ty możesz tylko zagospodarować swój czas. Niech on wybierze ci pracę, a twoim obowiązkiem jest okazywać posłuszeństwo”.

Cierpienie spowodowane takimi nadużyciami może być uznane za cierpienie dla Chrystusa. Uczy ono nie tylko współczucia ciężkiemu położeniu innych, traktowanych w podobny sposób, lecz jest także narzędziem służącym rozwojowi cierpliwości, łaski niezbędnej chrześcijaninowi. Jednakże takie cierpienie jest jedynie wówczas godne pochwały, gdy nie jest wywołane naszą winą lub zaniedbaniem.

Chociaż okoliczności dotyczące niewolnictwa diametralnie zmieniły się od czasów apostolskich, współczesne chrześcijaństwo z powodzeniem może w drodze analogii zastosować te same reguły. Szybkie i efektywne wykonanie poleceń pracodawcy powinno być tak traktowane, jak gdyby realizowane było dla Pana. Drażniące cechy niegrzecznych lub niesprawiedliwych przełożonych albo zawiłości polityki biurowej nie powinny być wykorzystywane jako wymówki dla nieprecyzyjnego lub niechlujnego wykonywania swoich obowiązków. Winny one być wykonywane wiernie, o ile nie stanowią działalności nielegalnej lub w oczywisty sposób nie sprzeciwiają się sumieniu.

Wytrwałość w cierpieniu – 1 Piotra 2:21-25

> *„Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady; on grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego; on, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sądzi; on grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was. Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych.”*

Jezus Chrystus jest skrajnym przykładem uległości i cierpienia. Zamiast odwetu za niesprawiedliwość przeciwstawiających mu się ludzi oraz kpiny, jakie na Niego spadały, On wybrał wytrwanie w nich, zostawiając nam wzór do naśladowania. Jego siła pochodziła ze źródła opisanego tymi słowami: *„Zamilkłem, nie otwieram ust swoich, bo ty to uczyniłeś”* – Psalm 39:10. Przypis w Biblii Genewskiej dodaje następującą myśl:

„Ponieważ moje troski przyszły z twojej opatrzności, zatem wytrwam w nich cierpliwie”.Tak jak kamienie w Świątyni Salomonowej były ukształtowane i ociosane już przed bezgłośnym ich ułożeniem w wielką budowlę, podobnie i”żywe kamienie” duchowej Świątyni Chrystusowej muszą chętnie i bez skargi poddać się dłutu

Wielkiego Budowniczego, gdy tkwią jeszcze w kamieniołomie obecnego życia. Mogą tak postąpić dzięki swemu zaufaniu, pokładanemu w Boskim Architekcie oraz świadomości, że każde cierpienie ich życia przygotuje ich lepiej do dzieła Królestwa, polegającego na podnoszeniu ludzkości z bagna grzechu i śmierci.

Uległość żon – 1 Piotra 3:1-6

> *„Podobnie wy, żony, bądźcie uległe mężom swoim, aby jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni Słowu, dzięki postępowaniu kobiet bez słowa zostali pozyskani, ujrzawszy wasze czyste, bogobojne życie. Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć.”*

Kontekst tego fragmentu jest bardzo różny od kontekstu zapisu z Listu do Efezjan 5:22, gdzie apostoł św. Paweł pisze: „*Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu”*. To napomnienie dotyczy małżeństw w Panu, które wykorzystane zostały przez niego jako obraz relacji pomiędzy Chrystusem a Jego Kościołem. Z kolei apostoł św. Piotr omawia sytuację, gdy nowo nawrócone chrześcijanki związane były z niewierzącymi mężami. Być może dlatego jego napomnienie skierowane do żon jest sześć razy dłuższe niż to przeznaczone dla mężów. Ich pozycja była o wiele trudniejsza. W kulturze tamtych lat, kiedy to żony były niewiele więcej warte niż majątek ruchomy męża, gdy mężczyzna przyjmował naukę Chrystusa, wówczas kobieta winna była iść w jego ślady. Z drugiej natomiast strony, kobieta przyjmująca chrześcijaństwo bez udziału męża, stawiała się w pozycji trudnej do obrony.

Św. Piotr radzi takim kobietom, aby były uległe swym mężom nie dlatego, że ich mężowie przedstawiają Chrystusa w ich związku, lecz aby ich pokorne zachowanie przekonało męża o korzyściach płynących z jej nowej religii. Jeden z greckich słowników zaznacza, że określenie *hupotasso*, jakie przetłumaczone zostało jako „uległość”, oznacza „grecki termin wojskowy używany dla określenia podporządkowania oddziałów wojskowych pod dowództwem wodza. W sensie nie wojskowym słowo to używane było dla określenia dobrowolnej chęci ulegania, współpracy, przyczyniania się, brania na siebie odpowiedzialności, niesienia ciężaru”.

Rzymskie kobiety były głęboko zainteresowane modą i często nosiły ostentacyjną biżuterię. Św. Piotr kontrastuje takie zewnętrzne ozdoby z wewnętrznymi owocami ducha. Szczególny nacisk kładzie na”łagodnego i cichego ducha”. Cichość nie ma być rozumiana jako milczenie, lecz raczej jako spokój przyjmujący bezpodstawne i niesprawiedliwe wymogi bez szemrania lub narzekania.

Do zilustrowania tej lekcji wykorzystany został obraz żony Abrahama, Sary. Jest to niezwykłe porównanie, ponieważ określenie „pan” było powszechnie używane dla oddania szacunku. Zwróćmy uwagę na słowa, jakimi Hetyci zwrócili się do Abrahama, gdy nabywał on grobowiec dla Sary (1 Mojż. 23:6,11,15).

Fakt używania tego określenia przez Sarę nie oznacza jednakowoż jej zupełnego poddaństwa, ale raczej szacunek okazywany osobie, do której się zwracała. Zgoda wobec oczekiwań męża była z jej strony okazywana dobrowolnie, bez uciekania się przez niego do fizycznej lub psychicznej przemocy w celu jej uzyskania. Tym samym pozycja żony związanej z niewierzącym mężem w czasach pierwotnego kościoła była w istocie niezwykle trudna.

Przykład Sary jest także niezwykłą ilustracją sytuacji, w której Abraham musiał uznać jej racje w sytuacji, gdy jego zdanie bardzo się różniło od jej poglądów. Gdy Sara w przypływie zazdrości i złości zażądała, aby Hagar została wypędzona wraz ze swym synem Ismaelem, ku wielkiemu niezadowoleniu Abrahama, „*Bóg rzekł do Abrahama: Niech ci to nie będzie przykre, co się tyczy chłopca i niewolnicy twojej. Cokolwiek ci powie Sara, posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje”* – 1 Mojż. 21:12.

Na podstawie tych przykładów możemy wysnuć wniosek, iż wszelka uległość żony wobec męża nie ma na celu umożliwienie mężowi ignorowania jej wkładu w podejmowanie decyzji, lecz zachęcenie go do przychylania się do jej życzeń w niektórych sprawach.

Reakcja mężów – 1 Piotra 3:7

> *„Podobnie wy, mężowie, postępujcie z nimi z wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieścim i okazujcie im cześć, skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody.”*

Z kontekstu tego fragmentu wywieść można wniosek, że opis sytuacji męża, uczyniony przez apostoła św. Piotra, również dotyczy przypadku, gdy jedna osoba w małżeństwie nie jest wierząca. Być może, iż jest tak w rzeczywistości. Bez względu jednak na intencje, wydaje się, że podane rady dotyczyć mogą wszelkich relacji pomiędzy mężem i żoną.

Zacytowane wersety zostały mądrze skomentowane w następujący sposób: „*Podobnie i wy, mężowie, postępujcie z nimi* [waszymi żonami] *stosownie do waszej wiedzy* [mądrze i hojnie], *oddając im cześć* [ciesząc się jej rozwojem i wszelkimi szlachetnymi osiągnięciami] *jako słabszemu rodzajowi niewieściemu* [używajcie waszej siły do wspierania jej i zachęcania, a nie wywierania na nią nacisku] *skoro i one są dziedziczkami łaski* [błogosławieństw] *żywota”. Reprinty, str. 1553*

Wszelkie biblijne wersety dotyczące uległości są zapisami o charakterze obustronnym. Pismo Święte nigdy nie obciąża odpowiedzialnością tylko jednej strony. Gdy mówi o obowiązkach niewolników, mówi także o zobowiązaniach ich panów. Gdy wspomina o obowiązkach dzieci, przypomina także o obowiązkach rodziców (patrz Efezj. 6:1-9; Kol. 3:20-25; 4:1).

W przypadku mężów Pismo Święte kładzie szczególny nacisk na następujące aspekty:

1. Mąż musi być wyrozumiały. Dobry mąż będzie w stanie wczuć się w uczucia swej małżonki. Najcięższe do zniesienia okrucieństwo nie jest zwykle wynikiem rozmyślnego działania, ale najzwyklejszej bezmyślności. Apostoł św. Paweł, pisząc słowa: „*I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków”* – Hebr. 10:24, używa określenia *kataneo*, które oznacza „oglądać z bliska”, tak jak gdyby obserwator musiał się ugiąć i schylić w tym celu. Taka wnikliwa analiza bardzo pomoże każdemu mężowi stać się lepszym małżonkiem.

2. Mąż musi być rycerski. Musi pamiętać o delikatności i wrażliwości zarówno ciała, jak i emocji swej żony, powinien starać się zapewnić jej duchowe i fizyczne wsparcie w celu zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy naturalnymi atrybutami obu płci.

3. Mąż musi być świadomy duchowych praw żony. „Skoro i one są dziedziczkami łaski żywota” powinien zachęcać swą małżonkę w jej dążeniach do nawiązywania i rozwijania osobistej więzi zarówno z Bogiem, jak i jej Zbawicielem.

Kara za brak wywiązywania się przez męża z tych podstawowych obowiązków jest automatyczna: jego życie modlitewne oraz rozwój duchowy będą utrudnione. Uznając uległe nastawienie żony, staje się odpowiedzialny za to, co dzieje się z nią w życiu duchowym. Jej życie spoczywa w jego rękach i każdy błąd w wypełnianiu tych obowiązków odbija się na jego własnych relacjach z Bogiem i Chrystusem.

Uległość wobec wszystkich – 1 Piotra 3:8-13

A w końcu: „*Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni; nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło. I któż wyrządzi wam co złego, jeżeli będziecie gorliwymi rzecznikami dobrego?”*

W piątym rozdziale swego listu św. Piotr kontynuuje rozważania na temat uległości, dodając opis młodych osób uległych wobec bardziej dojrzałych, starszych braci. Kończy myślą zawierającą w sobie tezę o uległości wszystkich wobec wszystkich: „*Podobnie, młodzi, bądźcie ulegli starszym; wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego”* – 1 Piotra 5:5,6. Św. Paweł przekazuje napomnienie podobne w swej treści: „*W pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie”* – Filip. 2:3.

Św. Piotr kreśli obraz siedmiu owoców takiej uległości:

1. Współczucie. Pierwszym owocem ogólnej uległości jest chęć wczucia się w pozycję innych, dzielenia ich pasji, okazywania współczucia.

2. Żal. Być pełnym żalu wyrażającego smutek zamiast gniewu wobec kogoś, kto może okazać się wrogiem.

3. Uprzejmość. Łagodność zawsze powinna być cechą charakterystyczną chrześcijanina i musi być okazywana tak jak współczucie, nie tylko w protekcjonalny, lecz również w podbudowujący godność drugiej osoby sposób.

4. Życzliwość. Niereagowanie na afronty i obelgi ze strony innych; prawdziwa uległość oddaje błogosławieństwa w zamian za rany.

5. Unikanie obmowy. Prawdzie uległy chrześcijanin nie będzie szemrał wobec niesprawiedliwości ani nie będzie się źle wyrażał o prześladowcach, lecz będzie się starał przypisać jak najlepsze motywy wszystkim krytykom.

6. Uczciwość. Brak przebiegłości będzie skutkować nie tylko uczciwością w słowach i uczynkach, lecz pewną dozą naiwności, odzwierciedlającą stan serca skory raczej do przyjmowania niesprawiedliwości niż pogrążania się w ustawicznej podejrzliwości.

7. Pokojowe nastawienie. Chrześcijanin nie tylko będzie poszukiwał pokoju, ale będzie uporczywie dążył do ostatecznego pojednania z tym, komu podlega.

Wytrwanie w cierpieniu – 1 Piotra 3:14-17

> *„Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie lękajcie się więc gróźb ich i nie trwóżcie się. Lecz Chrystusa Pana poświęcajcie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej. Lecz czyńcie to z łagodnością i szacunkiem. Miejcie sumienie czyste, aby ci, którzy zniesławiają dobre chrześcijańskie życie wasze, zostali zawstydzeni, że was spotwarzali. Lepiej bowiem jest, jeżeli taka jest wola Boża, cierpieć za dobre niż za złe uczynki.”*

Św. Piotr zdawał sobie sprawę z tego, że droga uległości wiązać się będzie z pewną dozą cierpienia, lecz powinno ono być traktowane jak cierpienie dla Chrystusa, a zatem jak przyjemność i powód do radości. Nastawienie takie usuwa strach przed trudnościami i powoduje, że chrześcijanin na podobieństwo polnej lilii ugina się pod wiatrem przeciwności tylko po to, by chwilę potem powstać (Mat. 6:28).

Musimy zatem cierpieć, lecz baczmy, aby nasze cierpienia były spowodowane czynieniem dobra, a nie zła.

Herald
R-
„Straż”

tłum. Przemysław Pietrzyk

Przedruk z czasopisma „The Herald of Christ Kingdom”